*Downloaded from UvA-DARE, the institutional repository of the University of Amsterdam (UvA)*
*http://dare.uva.nl/document/98731*

| | |
|---|---|
| File ID | 98731 |
| Filename | Streszczenie |

SOURCE (OR PART OF THE FOLLOWING SOURCE):

| | |
|---|---|
| Type | Dissertation |
| Title | Studies on the Polisch verbal prefix prze- |
| Author | R.M. Genis |
| Faculty | Faculty of Humanities |
| Year | 2008 |
| Pages | 264 |
| ISBN | 9789061433217 |

FULL BIBLIOGRAPHIC DETAILS:
http://dare.uva.nl/record/268877

*Copyright*

*It is not permitted to download or to forward/distribute the text or part of it without the consent of the author(s) and/or copyright holder(s), other then for strictly personal, individual use.*

*UvA-DARE is a service provided by the library of the University of Amsterdam (http://dare.uva.nl)*

# STRESZCZENIE

Przedrostki czasownikowe odgrywają ważną a czasami wręcz kluczową rolę w tych językach rodziny indoeuropejskiej, w których występują. Są one połączone z czasownikiem, który razem z walencją stanowi centrum zdania. Możemy więc twierdzić, iż prefiksy wywierają wpływ na to, co się dzieje dalej w zdaniu. W językach słowiańskich, do których oczywiście należy język polski, przedrostki pełnią ponadto ważną funkcję przy tworzeniu tak zwanego aspektu czasownikowego.

Większość studiów o przedrostkach czasownikowych, bądź o języku polskim, bądź też o innym języku słowiańskim, zajmuje się tylko jedną stroną zagadnienia, zwykle znaczeniem leksykalnym danego przedrostka, natomiast rzadko kiedy traktuje o samym aspekcie lub o składniowych osobliwościach, a prawie nigdy o połączeniu przedrostków z tak zwaną terminatywnością. Właściwie nie ma nic złego w tym podejściu, ale powoduje ono, że wielostronność problematyki bywa, moim zdaniem, niedostatecznie naświetlona lub pozostaje w ogóle pominięta. Dlatego wybrałem nieco inną metodę.

W niniejszej pracy doktorskiej omawiam więc tylko jeden prefiks w różnych ujęciach. Wybrałem prefiks *prze-*, który ma związek pochodzeniowy z przyimkiem *przez*. Prawie wszystkie języki zachodniosłowiańskie, do których należy także język polski, mają tylko jeden prefiks dla określenia funkcji znaczeniowych, które w innych językach słowiańskich wyrażane są *przez* dwa prefiksy. Język rosyjski ma więc *nepe-* i *npo-* a język czeski, który pod tym względem jest wyjątkiem wśród języków zachodniosłowiańskich, ma *pře-* i *pro-*.

W każdym rozdziale omawiam osobny temat związany z prefiksami. Każdy rozdział stanowi zatem prawie odrębne studium i oznaczony jest inną cyfrą rzymską, ma własną numerację paragrafów i osobne przypisy. Mimo to, uwa-

żam, iż praca ta stanowi integralną całość. Każdorazowo stosowałem jako przykład przedrostek *prze-*, toteż rozdziały stanowią tak zwane case studies.

W pierwszym rozdziale pracy zajmuję się znaczeniem przedrostka *prze-*. Znaczenie prefiksu należy analizować wraz z czasownikiem podstawowym, z którym on występuje. Skoro prefiks nigdy nie występuje sam, należy porównywać znaczenie danego wyrazu złożonego (z prefiksem) ze znaczeniem czasownika podstawowego. Wychodząc z tego założenia zarówno leksykografowie większości słowników polskich jak i inni badacze tego tematu sporządzili obszerne spisy poszczególnych wariantów znaczeniowych. Jak już wspomniano wyżej, znaczenie prefiksu *prze-* pokrywa się ze znaczeniami dwóch prefiksów w innych językach słowiańskich, a więc pod kątem znaczeniowym fakt ten stanowi dodatkową komplikację. Udało mi się jednak drogą porównywania zredukować sporą ilość wariantów znaczeniowych do dwóch podstawowych wariantów. Z ich wspólnych cech wyodrębniłem model elementarnego inwariantu znaczeniowego przedrostka *prze-*.

Ważną, moim zdaniem, cechą znaczeniową wszystkich prefiksów jest to, że przedstawiają i opisują daną sytuację w obrębie dwóch przeciwstawnych „pozycji", które w niniejszej pracy określiłem jako „starą" i „nową". Wynikiem tej cechy jest to, iż każdy czasownik rozszerzony prefiksem jest terminatywny. Dalej poświęcam jeszcze parę słów tematowi korelacji terminatywności z ową charakterystyką. Najpierw jednak krótko opisuję stosowany przeze mnie model terminatywności. Podstawą tego modelu jest teoria Maslova (1961), która została obszernie rozwinięta przez Barentsena (1985, 1995, 2003). Mówiąc w skrócie, Barentsen przedstawia sytuację terminatywną jako składającą się z trzech faz: XYZ. Faza początkowa X wchodzi w fazę końcową Z poprzez czynność (proces itd.) Y wyrażaną przez czasownik. Wraz z zakończeniem czynności (procesu itd.) zmienia się więc także sytuacja od X do Z. „Moment" przejścia od Y do Z, a więc moment zakończenia czynności (procesu itd.) nazywamy 'transitus'. Następnie przechodzę do już zapowiedzianej korelacji między znaczeniem prefiksu a modelem terminatywności. Istnieje więc bezpośredni związek między przywołaną

poprzez prefiks pozycją „starą" i fazą początkową X modelu terminatywności. Taka sama zależność istnieje pomiędzy pozycją „nową" i fazą końcową Z. Prefiks opisuje zatem w gruncie rzeczy te dwie fazy schematu XYZ.

W drugim rozdziale rozpatruję korelację między prefiksem a terminatywnością, jak również niektóre skutki tegoż związku. Terminatywność to właściwie cecha znaczeniowa czasowników słowiańskich: wszystkie czasowniki dokonane są terminatywne, czasowniki niedokonane zaś są albo nieterminatywne, albo terminatywne. Formalnie nieterminatywne czasowniki występują także w sytuacjach terminatywnych, kiedy to terminatywność jest wyrażana nie czasownikiem lecz inną częścią zdania. Ta funkcja może być pełniona przez różne części zdania, ale w tejże pracy opisałem tylko takie sytuacje, w których to dopełnienie bliższe stanowi o terminatywności.

Niedokonane czasowniki terminatywne zajmują ważne miejsce w systemie aspektowym wszystkich języków słowiańskich, choć dokładne ich funkcje mogą się różnić w poszczególnych językach. Ogromna grupa tych tak zwanych wtórnie niedokonanych czasowników jest bardzo ciekawa. Ich prefiks określa niewątpliwą terminatywność. Czasowniki te umożliwiają polszczyźnie przedstawienie danej sytuacji jako jednoznacznie terminatywnej i niedokonanej. Stosuje się je w dwojaki sposób, choć nie każdy czasownik wtórnie niedokonany na to pozwala. Owszem, każdy z nich może występować na oznaczenie tak zwanego otwartego powtarzania (tj powtarzanie bez kwantyfikacji, czyli typu *Ania zawsze przepisywała*$_{i}$ *swoje artykuły* w przeciwieństwie do *Ania przepisała*$_{p}$ *swoje artykuły pięć razy* itp.), ale nie każdy pozwala na rozpatrywanie samej czynności (procesu itd.) wyrażanej przez podstawowy czasownik. Tylko czasowniki nazywane tutaj procesualno-transformatywnymi mają taką możliwość.

W dalszym ciągu drugiego rozdziału omawiam niektóre zjawiska marginesowe dotyczące czasowników wtórnie niedokonanych, które są jednak znaczące dla całego systemu terminatywności. Pierwsze omawiane zjawisko to nazywane tutaj za Barentsenem (2003) triady aspektowe, n.p. *jeść*$_{i}$, *zjeść*$_{p}$, *zjadać*$_{i}$. Powód istnienia takich pozornie trzyczłonowych opozycji można znaleźć w obrębie

terminatywności. Pierwsze dwa (*jeść*$_{i}$ : *zjeść*$_{p}$) można uważać za człony pary aspektowej dla tranzytywnych sytuacji neutralnie terminatywnych (por. *pisać*$_{i}$ : *napisać*$_{p}$), podczas gdy druga para (*zjeść*$_{p}$ : *zjadać*$_{i}$) składająca się z obu członów z prefiksem ma zwiększony nacisk na transitus. Druga sprawa poruszona w tym rozdziale dotyczy czasowników *czytać*$_{i}$ : *przeczytać*$_{p}$ ogólnie uważanych za parę czysto aspektową. Prefiks *prze-* rzadko kiedy występuje w parach czysto aspektowych o członku niedokonanym bez prefiksu. Tutaj omawiam niektóre zasadnicze kwestie i ponadto badam formy czasownika *przeczytywać*$_{i}$, który często jest uważany za niepoprawny. Istnienie tej formy omawiam porównując ją z rosyjskimi odpowiednikami, które nie są uważane za niepoprawne. Formy czasownika *przeczytywać*$_{i}$ w gramatycznie zupełnie poprawnych okolicznościach występują regularnie w dość specyficznych tekstach w internecie. W dodatku spotyka się ten czasownik także w starszej literaturze pięknej oraz np. w dzienniku marszałka Józefa Piłsudskiego. W sytuacjach, w których pojawiają się formy tego czasownika, można zawsze stwierdzić zwiększony nacisk na terminatywność, jak również na znaczenie leksykalne przedrostka. To zjawisko omawiam za pomocą przykładów wziętych z korpusów tekstowych jak i z internetu.

Tematem trzeciego rozdziału jest tworzenie tak zwanych „czystych" par aspektowych za pomocą prefiksów. Właściwie poruszyłem tę sprawę już w poprzednim rozdziale, więc jest to raczej kontynuacja. Tworzenie to, moim zdaniem, jest ściśle związane z terminatywnością i za „czyste" pary aspektowe uważam tylko te, w których oba człony opozycji są terminatywne. Skoro w tych parach człon niedokonany nie ma prefiksu, podczas gdy człon dokonany go ma, zwykło się określać owe prefiksy jako „puste". Zwykło się także opisywać ich derywację „od niedokonanego poprzez prefiksację do dokonanego", czyli na podstawie czysto morfologicznej. Okazało się, że większość czasowników bez prefiksu jest nieterminatywna, choć pojawiają się one w terminatywnych sytuacjach takich, jakie zostały już opisane w drugim rozdziale. Czasowniki takie występują potencjalnie tylko w obu aspektach w danej sytuacji, jeżeli ta sytuacja jest ter-

minatywna. W użyciu nieterminatywnym występują tylko w postaci niedokonanej, a zatem nie ma opozycji aspektowej.

Spróbujmy spojrzeć na zagadnienie z innej strony i przedstawić derywację aspektu na podstawie semantyki raczej niż morfologii. Derywacja „od dokonanego do niedokonanego" okazuje się wówczas o wiele bardziej logiczna. Przecież, jeżeli terminatywność jest podstawą, główną charakterystyką danej sytuacji, to jest ona wyrażona najlepiej za pomocą czasownika dokonanego, a to, że tworzymy odpowiednik niedokonanego drogą deprefiksacji, jest tylko możliwe pod warunkiem, że terminatywność jest wyrażana już w zdaniu w inny sposób. Ponadto w ogóle nie byłoby opozycji aspektowej, gdyby nie było terminatywności.

Oprócz roli prefiksów w takich parach aspektowych w trzecim rozdziale omawiam, jak to jest możliwe, że prefiksy pozornie tracą swoje leksykalne znaczenie, oczywiście oprócz części 'terminatywnej' tegoż znaczenia. Ta część nadająca terminatywność zawsze zostaje w czasownikach dokonanych. Możemy więc stwierdzić, iż termin „pusty prefiks" jest nieco niezręczny; przecież przedrostek nie traci swego leksykalnego znaczenia zupełnie. Mimo to stosuję go, ponieważ termin ten jest ogólnie znany w dziedzinie badań językoznawczo-slawistycznych i nie ma, jak dotychczas, lepszego określenia.

Rozdział czwarty wreszcie poświęcony jest strukturom znaczeniowym o prefiksie *prze-* szerszym niż składające się z samego czasownika. Podstawowe znaczenie przestrzenne prefiksu jest najbardziej widoczne w złożeniach czasowników ruchu. Ta właściwość pozwala na ograniczenie badania do tej grupy czasownikowej. Prefiksy więc mają wpływ na strukturę całego zdania. Fakt ten staje się oczywisty już przy porównaniu nietranzytywnego *jechać*$_{i}$ z tranzytywnym *przejechać*$_{p}$ (*dolinę* itd.). Konstrukcji, w których występuje *przejechać*$_{p}$ jest jednak więcej, a niektóre wchodzą w bardzo bliską opozycję znaczeniową. Oprócz dopełnienia bliższego w bierniku występują także określenia w narzędniku oraz dopełnienia z przyimkiem *przez.* Omawiam te opozycje i analizuję, na czym polegają różnice znaczeniowe. Konstrukcje „*prze*-czasownik + *przez*-grupa nominalna" charakteryzuję jako harmonię prefiksalno-prepozycyjną, ponieważ *prze-* i

*przez* mają nie tylko wspólne pochodzenie, ale także podobne znaczenia i brzmienie. Występują także dopełnienia z innym przyimkiem niż *przez* (np. *obok, wzdłuż, nad, pod* itd.) przy czasownikach ruchu o prefiksie *prze-*. Spis tych przypadków dysharmonii prefiksalno-prepozycyjnej stworzyłem na podstawie tekstów internetowych oraz korpusów tekstowych."

W niniejszej pracy doktorskiej zająłem się czterema różnymi aspektami polskiego przedrostka *prze-*. Każdemu z nich poświęciłem osobny rozdział zamknięty osobnymi wnioskami, niektóre z nich wymieniłem krótko w powyższym tekście. Teraz podsumuję.

Poszczególne znaczenia prefiksu *prze-* przytoczone w pierwszym rozdziale można zredukować do dwóch podstawowych wariantów, które najlepiej przedstawić jako modele przestrzenne. Oba warianty stanowią konstelację trzech elementów: P, „obszar (sytuacja itd.) początkowy", Q „obszar końcowy" i R „trajektor". Trajektor R łączy P i Q poprzez „obszar" pomiędzy nimi. Najważniejszą różnicę pomiędzy obiema wariantami stanowi fokus. W jednym z nich najważniejszy fokus to P i Q, w drugim zaś samo R. Wspólny element to „przejście" granicy pomiędzy R i obszarem końcowym P. Te ostatnie elementy znaczeniowe stanowią podległy inwariant znaczeniowy, z którego rzeczywiście można wyprowadzić znaczenie przedrostka *prze-*.

Wnioski dotyczące *prze-* i terminatywności omawiane w rozdziale drugim, składają się z kilku części. Po pierwsze ustaliłem, że terminatywność w aspekcie niedokonanym nie zawsze oddaje się za pomocą czasownika morfologicznie terminatywnego (np. czasownika o prefiksie). W niektórych sytuacjach terminatywnych wystarczają czasowniki nieterminatywne. W takich kontekstach występuje dopełnienie bliższe „dyskretne", czyli o wymiarach ograniczonych. Wymiary te wyobraża się przestrzennie. Dyskretność ta nie jest zawsze oczywista i ustaliłem, że często mamy do czynienia ze stopniowaniem terminatywności spowodowanym interakcją znaczeniową czasownika z dopełnieniem bliższym. To, między innymi, skłoniło mnie, żeby wyjaśnić, czym jest „para aspektowa" i po-

kazać, które czasowniki tworzą tak zwane 'czyste pary aspektowe'. Uznając, że w tej kwestii terminatywność jest kluczowym elementem znaczeniowym, stwierdziłem, że tylko czasowniki terminatywne występują w parach aspektowych (sufiksalnych). Natomiast wiele tak zwanych podwójnych leksemów czasownikowych niedokonanych, mogących występować w terminatywnych jak i w nieterminatywnych sytuacjach, ma odpowiednik dokonany o 'pustym' przedrostku. Człon dokonany w tych wypadkach jest odpowiednikiem tylko dla funkcji terminatywnych pierwotnego leksemu. Na zakończenie mogę jeszcze stwierdzić, że przedrostek *prze-* nie nadaje się do wszystkich typów terminatywności, lecz tylko dla predykatów tutaj zwanych intraterminalnymi, terminalno-wielokrotnymi, perduratywnymi i predykatów o terminusie względnym.

W trzecim rozdziale ustaliłem, że przedrostki 'puste' pojawiają się tylko przy podwójnych leksemach czasownikowych, przy czym często mamy do czynienia z reduplikacją semantyczną między znaczeniem przedrostka względnie czasownika podstawowego. Z tego wynika, że wybór przedrostka często nie jest arbitralny, choć jednocześnie nie jest on zawsze do końca ewidentny lub jednoznaczny. Wskazuje na to też fakt, że dość ograniczona grupa czasowników niedokonanych ma dwa lub nawet trzy dokonane odpowiedniki 'czysto' aspektowe, każdy o innym prefiksie. Wszystkie dokonane odpowiedniki jednak mają w sobie taką reduplikację. Oprócz tego, nowe pary 'czysto' aspektowe tworzy się poprzez analogię znaczeniową z już istniejącymi czasownikami z przedrostkiem.

Wnioski wypływające z czwartego rozdziału dotyczą stosowania i struktury poszczególnych składników, które mogą występować w predykatach z czasownikiem ruchu z przedrostkiem. Grupa nominalna w narzędniku lokalizuje trasę trajektora poprzez identyfikację równoległych granic tejże trasy. Funkcje dopełnienia bliższe (w bierniku) w tych strukturach odpowiada dokładnie funkcji biernika opisanej przez Jakobsona. Biernik jest primarnym fokusem akcji wyrażanej przez czasownik. W ten sposób biernik aktualizuje przestrzenną tożsamość obiektu wyrażanego przez dopełnienie bliższe. Dopełnienie bliższe w bierniku ma granice, które w stosunku do trajektora przebiegają w poprzek. W języku

polskim takie dopełnienie stoi w „miękkiej" opozycji z komplementem o przyimku przez. Konstrukcja ta natomiast zwykle wskazuje po prostu na osiągnięcie drugiej strony przestrzennego obiektu. Ona prawie nie występuje w przypadkach, gdy rodzaj, natura, charakterystyka itd. stanowi główny fokus wypowiedzi. Wówczas najlepiej pasuje dopełnienie bliższe w bierniku.

W niniejszej pracy dość obszernie przedstawiłem problematykę semantyczną, aspektologiczną i sytaktyczną wokół przedrostka *prze-*. Zamierzam, opierając się na tej pracy doktorskiej, dalej badać interakcje między przedrostkami i czasownikami w języku polskim, ale również w innych językach, zwłaszcza z języku czeskim.